

KAZIMIERZ BRONISZ ur. 1935; Lublin



Tytuł fragmentu relacji	Knajpy
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	codziennosc w PRL, kuchnia, lokale gastronomiczne, knajpy

Knajpy

Tych knajp tu w centrum o tu to była Zamkowa, róg Lubartowskiej i 1000-lecia. W prawo zaraz na Placu Zamkowym była „Stylowa”. „Europa”, która do dziś dnia jest przecież, ta restauracja. Tutaj na Królewskiej „Pod Basztą” była, przed Katedrą po lewej stronie, knajpa. Na Zamojskiej była „Słowiańska”. Na przeciw Ratuszu „Polonia”, restauracja, teraz jest sklep z odzieżą. Na Placu Wolności „Śródmiejska”, knajpa. Przy Saskim Ogrodzie „Wisła”, restauracja. No tych szynków to tu, bo czym bida to Polak przyszedł. Jeszcze była tu, pawilony przy Wodopojnej, co są te takie usługowe. To też była taka mordownia, jak się ona nazywała? No nieważne. Tak, że było tych knajp tutaj. Bo wie pan, jak bieda to... A „Chamski” jeszcze się nazywał, tu na Hanki, na Świętoduskiej tutaj, przy samym tym. Też już to, no masę zlikwidowali. Później mieli do czego, na razie wozili pijanych po komisariatach, bo o żłobkach nikt nie myślał. A później to wozili już. Zrobili na Kawiej ten żłobek, to mieli kogo wozić do żłobka. Tylko jak większość takich jak dzisiaj tych siniaków, to chodzą tutaj do księdza na Zielone na pożywienie. On stał tak w latach 60-tych, 80-tych i dzisiaj stoi. Stoi jak ten robotnik, co mu się łopata złamała, majster mówi: „zaraz ci przyniosę drugą” to i te dzisiaj tak samo. To było tych lokali gastronomicznych masę, żeby miała ta ciemnota gdzieś chodzić. Jak upił się jeden z drugim to dzieci nie miały, co jeść. On wziął pensję albo całość albo część przepił. Aby swój łypek zadowolił.

Data i miejsce nagrania	2005-06-02, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"